

TADEUSZ GAJCY

Koleęda

TADEUSZ GAJCY

Kołąda

Ogień nieziemski pod łukiem bramy
wspiętej wysoko jak dzwon lub ołtarz,
luna ofiarna jak gałąź złota
spływa na głowę chłodną w konaniu —
zaśpiewajmy mu, zagrajmy,
czekaj martwy na ulicznym posłaniu.

Śmierć

Krętych chmur stoi wieniec bogaty,
liczne dymy z miast ojczystych wołają,
a twe okno jak gwiazda maleńkie
nie przytuli do firanek białych;
i nad włosem zgiętym jak kwiatem
znów zahuczy śmiertelny metal —
zaśpiewajmy mu, zagrajmy,
ach, uboga stajenka lecz piękna.

Wojna

Z lewej mur, z prawej cegła — i wszystko.
Jeszcze granie dalekie żelaza
i na piersi człowieczej złe pismo,
a to dar, a to ofiarna moc,
co do ziemi przechyla i każe
słuchać głosu jak echa wśród zmierzchu,
gdy zanika i wiedzie je leśny
obłok ciemny jak ziemia — bez gwiazd.

Ciemność

Ciemność przecież najlepiej kołysze,
w niej dostrzeżesz te ognie prędkie,
co z czerwonej na piersi kropelki
leczą wiotko, witają twe przyjście.
I choć bydłat tu nie ma, ni siana
to ulica darami usłana:
marmur kruchy, wapno i smoła,
ach, uboga stajenka, spokojna.

Krew

Niby gwiazda prowadząca ku źródłu
spłynie gołąb laurowy na nią
i zamieni ci wówczas krwią rudy
kamień płaski na białe posłanie —
zaśpiewamy ci smutny, zagramy:
w płytkim żłobku — niepodal twej bramy
w Betleemie¹ — narodziło się dziecię.
Cierń we włosach, cierniowa koszula
i przebite nogi i ręce;
lulaj, lulaj.

Chrystus, Cierpienie

¹Betleem — dziś popr. Betlejem; forma Ms. lp: w Betlejem. [przypis edytorski]

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/gajcy-koleda>

Tekst opracowany na podstawie: Z rodu Anhellich. Liryka pokolenia wojennego, oprac. S. Stabro, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1991.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Katarzyna Dug, Paulina Choromańska, Wojciech Kotwica.

Okładka na podstawie: Karol Kalinowski@Flickr, CC BY-SA 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając **zbiórkę na stronie wolnelektury.pl**.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.